

SŁOWO

WILNO, Wtorek 6 lutego 1934 r.

Redakcja: Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.	Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.	CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrový jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-rn dowodowego 20 gr.
--	---	--

Kroniki Sejmowe POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA TELEGRAMY

Expose ministra Becka.—Krótki i długi dystans

Expose ministra Becka, które zapewne mają nasi czytelnicy w całości przed oczami, było krótkie i zwięzłe. Niektórzy ministrowie spraw zagranicznych mają zwyczaj ze swego expose czynić coś w rodzaju roszadu, z którego trzeba wylapywać drobne kluseczki treści. Niektórzy nawet uważają właśnie wodę w przemówieniach dyplomatycznych za prawdziwy kunszt, za właściwy sposób porozumiewania się narodów pomiędzy sobą. Wiemy przecież, ile tej wody wylewano w Genewie. Zamieniało to dziennikarzy w rodzaj wyżłół, które pomiędzy sitowiem szukają zastrzelonej kaczki i wracają z pokrwawionymi nosami.

W przeciwnieństwie do tych wzorów, expose ministra Becka było bardzo jasne i konkretne i tak treściwe, że do każdego literalnie zdania, możnaby pisać długi komentarz polityczny. Da się ono zgrubsza podzielić na trzy części: 1) o naszym stosunku do ideologii Ligi Narodów, 2) o naszych stosunkach z sąsiadami, 3) o naszym stosunku do sprzymierzeńców.

Część pierwsza była może najciekawsza, jeżeli się ją uzna tak, jak chętnieśmy to uczynić, za komentarz do parafrowanego w dniu 26 stycznia paktu polsko-niemieckiego. Pakt ten był zapowiedzią, że dalsze stosunki polsko-niemieckie mają być wyrównywane w drodze rokowań bezpośrednich. Otóż wtedy, gdy minister Beck mówił o instytucjach międzynarodowych w rodzaju Ligi Narodów, w tonie jego brzmiała nuta rozczarowania. „Już drogi z naszych sąsiadów opuścił Genewę” — powiedział minister Beck, co, rzecz prosta, świetnie ilustruje fakt, że Polska nie może swej polityki dostosowywać do taktyki augurów, zrzeszających się w Genewie. Musielibyśmy sami regulować swe stosunki z ZSRR, a teraz musimy sami regulować swe stosunki z Niemcami. Opieranie się o Genewę — polityka, której trzymaliśmy się szereg lat, której się trzymał nawet poprzednik ministra Becka, nie doprowadziła literalnie do niczego. Te elementarne prawdy nie straszą nas w swej oczywistości, nawet wtedy, kiedy w algebrze politycznej zastąpimy aksy i ygreki przez właściwe cyry, to znaczy zastąpimy wyrazy „Liga Narodów” nazwami tych mocarstw i tych politycznych metod, którym Liga Narodów służy za sztyl.

A więc przystąpiliśmy do pertraktacji politycznych z naszymi sąsiadami — Sowietami i Niemcami, przystąpiliśmy samą, bez Ligi Narodów, bez Francji, i udało się nam uzwiązać to zadanie własne w myśli Ligi Narodów, to zn. w duchu pokojowym. Polityka ministra Becka jest polityką, która usunęła widmo wojny na przestrzeni całej Wschodniej Europy, to jest na przestrzeni dotychczas najbardziej zagrożonej. Dla pokoju minister Beck zrobił więcej i lepiej, niż cała gadanina Ligi Narodów.

Tercja, co do tej gadaniny, że minister Beck, skonstatowawszy, w słowach zresztą możliwe uprzejmych, niewystarczalność instytucji Ligi Narodów dla załatwiania naszych spraw i naszych interesów, nie poszedł za łutwą krytyką generalną tej instytucji, lecz pod jej adresem przesłał kilka komplementów kurtazyjnych. Nie naśladujemy Hitlera, lub Mussoliniego, nie dajemy się nabierać ani na trzeszy o solidarności Ligi Narodów, ani na antyfrazyzy nacjonalistyczne. Gotowi jesteśmy stać przy warstwie pracy międzynarodowego pokoju, o ile ta praca będzie poważna i o ile nie będzie nas krzywdzić.

Wiemy przecież, że za czasów, kiedyśmy szukali sprawiedliwości w Lidze Narodów, nie umiała ona załatwić sprawy tak prostej, jak przywrócenie obrotów przez granicę Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny, bo Briand sedował tę kwestję swemu przyjacielowi Stresemanowi, któremu chodziło o to, aby ta granica pozostała martwa. Wiemy, ile przykrości niepotrzebnych czyniła nam kwestja

Expose min. Becka na komisji spraw zagranicznych Senatu

WARSAWA. PAT. W dniu 5 b. m. odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu, na którym p. minister spraw zagranicznych Beck wygłosił expose. Na posiedzenie, poza członkami komisji, przybyli posłowie do Sejmu. Między innymi obecni byli p. marszałek Sejmu Świątalski, wicemarszałek Senatu Bogucki, prezes BBWR pos. Sławek, podsekretarz stanu w MSZ Szembek, wicemarszałek Sejmu Makowski, wicemarsz. Polakiewicz i inni.

Po zagajeniu obrad przew. komisji sen. Lubomirski udzielił głosu p. ministrowi Beckowi.

STWORZONE WARUNKI TWÓRCZEJ PRACY
Tak więc w sferze naszych możliwości rok ubiegły w dziedzinie utrwalenia pokoju z pewnością nie jest stracony. Jestem przekonany, że tak z naszej strony, jak i ze strony naszych politycznych partnerów działają tu dwa najistotniejsze czynniki, to jest świadoma wola rządów i zdrowy instynkt masy obywateli, w wielkim trudzie codziennego życia zdobywających swoją egzystencję i egzystencję swych rodzin. Uswiadomienie sobie wzajemnych dobrych tendencji tych dwóch istotnych czynników stanowi dla każdego dokumentu dyplomatycznego najważniejszą gwarancję. Dokumenty dyplomatyczne tak ujęte docierają też do życia wewnętrznego i jak dla polityki zagranicznej wartość wewnętrzną państwa stanowi najistotniejszy element, tak też kierunek tej polityki musi się w życiu wewnętrznym liczyć. Usunięcie atmosfery animozji i alarmów jest niewątpliwym plusem. Dążenia do koncentracji wysiłków w dziedzinach twórczych jest normalne i zdrowe. Sytuacja międzynarodowa Polski stwarza warunki dla twórczej pracy. Może ubędzie parę argumentów dla codziennych polemik politycznych, ale stanie się to z pewnością bez szkody dla istotnych wartości naszego życia, i możemy mieć tę satysfakcję, że przez nasz wysiłek wnosimy w stosunki międzynarodowe elementy dodatnie, dając wraz z innymi do usunięcia niezdrowej atmosfery.

R O K T E M U
Gdy rok temu zbierałem głos w parlamencie, na komisji spraw zagranicznych Sejmu wyrażałem opinię, że w stosunku do Niemiec, w sprawie ich polityki, nie ma wątpliwości, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny. W tym czasie, gdy ja mówiłem, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny, oni mówili, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny. W tym czasie, gdy ja mówiłem, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny, oni mówili, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny. W tym czasie, gdy ja mówiłem, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny, oni mówili, że polityka, jaką oni prowadzą, jest polityką, która prowadzi do wojny.

UDZIAŁ W LIDZE NARODÓW
Zasady i dziś pozostały te same. Nie uchylając się od współpracy na szerokiej platformie, bierzemy udział w pracach Ligi Narodów. Miano zmiany naszej sytuacji przez lakt, że stosunek nasz z drugim z naszych sąsiadów nie znajduje rozwiązania w Genewie. Samo zagadnienie przyszłości instytucji genewskiej stało się tematem, szeroko omawianym. Możnaby nawet powiedzieć, że kwestja pewnych zmian czy reform została otwarta, mimo że formalnie żaden konkretny projekt nie został w Genewie złożony. Już w zeszłym roku wskazywaliśmy na pewne kwestje, których załatwienie w Genewie wydaje się być dość akele do doskonałości. Skorzystaliśmy z jesienno Zgromadzenia Ligi Narodów, aby bliżej jedną z tych spraw omówić. Popieraliśmy mianowicie wniosek o generalizacji traktatu o ochronie mniejszości narodowych, sądzimy bowiem, że normalnie rzecz biorąc albo te zobowiązania muszą być powszechne, albo te dzisiejsze systemy będą musiały podlegać rewizji z braku tej podstawy moralnej, którą stwarza brak powszechności tego prawa. Te i inne zagadnienia w tej dziedzinie śledzimy i egzaminujemy zawsze w duchu żywych dla samej instytucji i nie wątpliwie, że tak będą w razie czego stawiane i rozpatrywane wszelkie projekty zmian i reform.

SMĘTNE LOSY KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ
Druga sprawa powszechnego znaczenia jest niewątpliwie sprawa konferencji rozbrojeniowej i jej smętnych dotychczas losów. Trudno mi w tej chwili wiele w tej sprawie powiedzieć. Mamy w każdym razie dwie nowe, bardzo poważnie inicjatyw w formie memorandum rządu brytyjskiego i włoskiego. Rząd brytyjski zakomunikował nam, treść swego memorandum. Od rządu włoskiego mamy również bezpośredni interpretację poglądów. Nie można tych spraw zaliczyć do kateg. taktyki politycznej, li tylko dotyczą one bezpośrednio najistotniejszych problemów bezpieczeństwa państwa.

PAKT Z SOWIETAMI
Znaczenie uchwalonej przez nas umowy z Sowietami, w sprawie współpracy na szerokiej platformie, bierzemy udział w pracach Ligi Narodów. Miano zmiany naszej sytuacji przez lakt, że stosunek nasz z drugim z naszych sąsiadów nie znajduje rozwiązania w Genewie. Samo zagadnienie przyszłości instytucji genewskiej stało się tematem, szeroko omawianym. Możnaby nawet powiedzieć, że kwestja pewnych zmian czy reform została otwarta, mimo że formalnie żaden konkretny projekt nie został w Genewie złożony. Już w zeszłym roku wskazywaliśmy na pewne kwestje, których załatwienie w Genewie wydaje się być dość akele do doskonałości. Skorzystaliśmy z jesienno Zgromadzenia Ligi Narodów, aby bliżej jedną z tych spraw omówić. Popieraliśmy mianowicie wniosek o generalizacji traktatu o ochronie mniejszości narodowych, sądzimy bowiem, że normalnie rzecz biorąc albo te zobowiązania muszą być powszechne, albo te dzisiejsze systemy będą musiały podlegać rewizji z braku tej podstawy moralnej, którą stwarza brak powszechności tego prawa. Te i inne zagadnienia w tej dziedzinie śledzimy i egzaminujemy zawsze w duchu żywych dla samej instytucji i nie wątpliwie, że tak będą w razie czego stawiane i rozpatrywane wszelkie projekty zmian i reform.

WALKA Z BEZROBOCIEM
Jeżeli chodzi o walkę z bezrobociem, to i tu polityka rządu cechowała ostrożność. Jedynym czynnikiem, który może się odbić trwałe na sytuacji bezrobocia, może być tylko ogrywienie życia gospodarczego. Inne sposoby, jak zapomogi, lub tworzenie sztucznych zajęć, są dość zawodne. Wprawdzie my jesteśmy krajem, który wymaga olbrzymich inwestycji, ale wchodzi tu w grę brak kapitałów obrotowych i niemożność uzyskania własnych kapitałów inwestycyjnych. Wobec tego zorganizowanie robót inwestycyjnych na wielką skalę pociągnęłoby za sobą szereg ciężkich następstw w innych momentach naszego życia gospodarczego.

SITUACJA W ROLNICTWIE
Jeżeli chodzi o sytuację w rolnictwie, to akcja oddłużeniowa, zapoczątkowana przez rząd w roku 1932, przyniosła niewątpliwie rezultaty. Zadłużenie naszych warsztatów rolnych wynosi 4.600 milionów, nie licząc zadłużenia niezarejestrowanych. Obciąża to rolnictwo kwotą 480 milionów rocznie. Konwersja długoterminowego emisyjnego kredytu rolniczego dała w wyniku około 70 milionów złotych ulg w zakresie oprocentowania i terminowych wpłat wierzycielności hipotecznych — około 40 milionów zł.
Ustawa o ułatwieniach dla instytucji kredytowych to jest ustawa o Banku Akceptacyjnym, daje rezultaty, które można ocenić na 15 milionów zł. Ustawa o urzędach rolniczych stwarza znów możliwości, które można ocenić na 80 milionów zł. Wszystko to musi dać rolnictwu ulgę, wynoszącą mniej więcej 40 proc. Postępowanie rolnicze, wywołuje jeszcze drugi skutek na wsi, a mianowicie i zamiana stronnictwa z trydmanarodowego na młodo-narodowe dałaby w rezultacie tendencję nie osłabioną, lecz wzmocnioną. Oportunizm, tak jak karjera zwyciężają przy biegach krótkodystansowych. Ideowość, jest to siła motorowa na dystans dalszy. Cał.

PRZEDSTAWICIELSTWA

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Kiosk St. Michalskiego.
- DRUJA — Kowidn.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
- SZARKOWSZCZYZNA M. Mindel, skł. apteczny.
- WOLUZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

POWÓDZ W KORDYLJERACH
BUENOS AIRES. PAT. — Ulewne deszcze i nagle odwilż w Kordyljerach spowodowały wezbranie rzeki Mendoza w prowincji tejże samej nazwy. Poziom wezbranych wód podniósł się o kilkanaście metrów. Zalanę zostały olbrzymie pola uprawne pól i łąk. Śluga prądu rzeki była tak wielka, że znieśliśmy zostały mosty, łączące Argentynę z republiką Chili. Przez to przerwana została komunikacja między temi krajami.

W ułudziwisku Cachaeta wezbrane wody doszczętnie zniszczyły elektrownię i hotel. Znajdujący się w nim kuracjusze z trudem zlokalizowali się w okolicznej wiosce. Torę kolejową na długości kilkuset kilometrów uległy zniszczeniu. W strażnicach wzdłuż torów kilkanaście osób. Brak materiału, wyrządzone przez powódź, są bardzo wielkie. Rząd prowincji Mendoza zorganizował akcję ratunkową celem przyjeźdu z pomocą powodźni.

DOROŻKI KONNE NA ULICACH PARYŻA
PARYŻ. PAT. — Strajk taksówek przetrwał się. W dniu wczorajszym nie wyruszyły na miasto ani jedna taksówka. Strajkujący szczerzy odbili kilka wiewiór i postanowili kontynuować strajk, aż do zwycięstwa. W kilku punktach miasta, szczególnie w okolicy dworców, ukazywały się dawno zapomniane w Paryżu dorożki konne, które cieszyły się niebawem powodzeniem.

WYROK ŚMIERCI W RYBNIKU
KATOWICE. PAT. — W zamieszaniu wydziału Sądu Okr. w Rybniku odbyła się w poniedziałek rozprawa dorożna przeciwko Franciszkowi Siwcowi, oskarżonemu o zamordowanie post. policyj państwowego Fojeksa. Siwca skazano na karę śmierci.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Preliminarz budżetowy na rok 1934/35

WARSAWA. PAT. — Po otwarciu posiedzenia plenarnego Sejmu i przyjęciu protokołu ze 107 plenarnego posiedzenia Sejmu, poseł Stroniski prosił o głos w sprawie zarzutu do protokołu ze 108 posiedzenia.
Marszałek Świątalski zażądał zgłoszenia tego zarzutu najpierw w biurze Sejmu.
Następnie stwierdzono wygaśnięcie mandatu pos. Stanisława Świeżawskiego (BBWR) i posła Ludwika Kulczyckiego (NPR).
Po złożeniu ślubowania przez posła

Mowa posła Miedzińskiego

Głos zabrał sprawozdawca generalny poseł Miedziński, który zwraca na wstępie uwagę na zasadnicze momenty z przebiegu tegorocznych prac budżetowych.
DAŻENIE DO OSZCZĘDNOŚCI
Preliminarz obecnego niszcy okrągu o 280 milionów od preliminarza poprzedniego, jest wyrazem dążenia rządu do oszczędności i zmniejszania wydatków państwa. W poprzednich latach zdarzało się, że budżet był w wykonaniu niższy od preliminowanego. Życie nam w tych sprawach głos ostatni i najważniejszą rzeczą będzie dostosowanie się rządu w wykonaniu budżetu nie tylko do jego ram, ale także do wysokości wpływów. W praktyce rząd od kilku lat zachowywał należytą ostrożność w czynieniu wydatków budżetowych. Okres budżetowy obecny jest pierwszym, w którym wpływy skarbowe nie różnią się prawie zupełnie od preliminowanych na początku ubiegłego roku budżetowego. Preliminarz tegoroczny jest bardziej zbliżony, niż dotychczas, do bieżącej sytuacji, do tych ram, jakie wynikają z zestawienia wpływów w ciągu mniej więcej 9 miesięcy, które mamy za sobą.

W toku obrad zarysowały się dwie sprawy ogólne, to j. kryzys gospodarczy i bezrobocie, a prócz tego — jak zawsze — dyskusja dotycząca całokształtu polityki gospodarczej rządu.
WALKA Z BEZROBOCIEM
Jeżeli chodzi o walkę z bezrobociem, to i tu polityka rządu cechowała ostrożność. Jedynym czynnikiem, który może się odbić trwałe na sytuacji bezrobocia, może być tylko ogrywienie życia gospodarczego. Inne sposoby, jak zapomogi, lub tworzenie sztucznych zajęć, są dość zawodne. Wprawdzie my jesteśmy krajem, który wymaga olbrzymich inwestycji, ale wchodzi tu w grę brak kapitałów obrotowych i niemożność uzyskania własnych kapitałów inwestycyjnych. Wobec tego zorganizowanie robót inwestycyjnych na wielką skalę pociągnęłoby za sobą szereg ciężkich następstw w innych momentach naszego życia gospodarczego.

SITUACJA W ROLNICTWIE
Jeżeli chodzi o sytuację w rolnictwie, to akcja oddłużeniowa, zapoczątkowana przez rząd w roku 1932, przyniosła niewątpliwie rezultaty. Zadłużenie naszych warsztatów rolnych wynosi 4.600 milionów, nie licząc zadłużenia niezarejestrowanych. Obciąża to rolnictwo kwotą 480 milionów rocznie. Konwersja długoterminowego emisyjnego kredytu rolniczego dała w wyniku około 70 milionów złotych ulg w zakresie oprocentowania i terminowych wpłat wierzycielności hipotecznych — około 40 milionów zł.

Ustawa o ułatwieniach dla instytucji kredytowych to jest ustawa o Banku Akceptacyjnym, daje rezultaty, które można ocenić na 15 milionów zł. Ustawa o urzędach rolniczych stwarza znów możliwości, które można ocenić na 80 milionów zł. Wszystko to musi dać rolnictwu ulgę, wynoszącą mniej więcej 40 proc. Postępowanie rolnicze, wywołuje jeszcze drugi skutek na wsi, a mianowicie i zamiana stronnictwa z trydmanarodowego na młodo-narodowe dałaby w rezultacie tendencję nie osłabioną, lecz wzmocnioną. Oportunizm, tak jak karjera zwyciężają przy biegach krótkodystansowych. Ideowość, jest to siła motorowa na dystans dalszy. Cał.

Zauwanie dla M. Świątalskiego
Następnie Sejm przystąpił do rozpatrywania wniosku klubów opozycji w sprawie wyrażenia votum nieufności marszałkowi Sejmu. Przewodnictwo objął wicemarszałek p. Car. W tej chwili na ławach opozycji rozległa się wrzawa, zaś na ławach BBWR — hucznе oklaski. W myśl regulaminu obrad Sejmu bez dyskusji przystąpiono do głosowania nad powyższym wnioskiem.
Wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Sejmu odrzucono głosami klubu BBWR, grupy posła Michalkiewicz, Kola Żydowskiego i ks. posła Szydelskiego.
Gdy po chwili zjawił się na sali p. marszałek Świątalski i gdy objął przewodnictwo, na ławach BBWR rozległy się burzliwe oklaski.

Zwyżka dolara i funta

WARSAWA. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiła na wszystkich giełdach wyraźna poprawa walut amerykańskiej i angielskiej. Poprawa ta, o ile chodzi o dolar, o tyle zasługuje na uwagę, że jeszcze powiększa rozpiętość między urzędowym kursem dolara, ustalonym przez prez. Roosevelta a notow. na giełdach. Na giełdzie warszaw. dziś notowano dziś ciek na Nowy Rok 5,58 i pół, podczas gdy przed otwarciem notowano 77,84, a w dniu 3 lutego notowano 5,50. Jednocześnie funt zwyżkował z 27,20 do 27,40. Lekko spadł frank francuski z 34,91 i pół do 34,90.
W Paryżu notowano dziś przy otwarciu

POLITYKA WALUTOWA

Jedną z najważniejszych zalet dotychczasowej polityki rządu jest właśnie polityka walutowa, która daje życiu gospodarczemu a nawet życiu ludzkiemu poczucie stabilności i trwałości. Taka polityka uważamy za właściwą i taka polityka musi być utrzymana nadal (oklaski). Sprawy naszego banku emisyjnego przedstawiają się pomyślnie. Sytuacja naszej waluty z punktu widzenia dewiz i ruchu kruszców jest dobra. Jedyną rzeczą, która mogłaby im zagrażać, byłoby załamanie się równowagi budżetowej. Uniknelismy tej ewentualności dzięki pożyczce narodowej. Deficyt budżetowy z roku następnego nie jest groźny. Bez żadnej wątpliwości, i z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że napewno będzie pokryty. Dotychczasowa linja postępowania naszego rządu w dziedzinie walutowej dała nam tak dobre wyniki, że schodzenie z tej drogi byłoby szkockie.

Na komisji budżetowej stwierdziliśmy konsekwentną linję postępowania rządu, stwierdziliśmy, że jest prawidłowa, a tem samem mamy do niej zaufanie i będziemy ją popierali. Z pełnem więc poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa wnoszę o przyjęcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego.

W głosowaniu Izba większością głosów sprzeciw posła Stronskiego odrzuciła.

Następnie Izba zaakceptowała propozycję marszałka Sejmu, dotyczącą podziału kontyngentu czasu na przemówienia dla poszczególnych klubów w czasie dyskusji w drugim czytaniu.
Po dyskusji nad preliminarzem budżetowym odesłano do odrębnych komisji kilka rządowych projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o poborze rekruta.

Następnie posiedzenie w dniu 6 b. m. o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja ogólna nad preliminarzem budżetowym, a następnie dyskusja szczegółowa nad częściami budżetu: Prezydent Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, Kontrola Państwowa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, M-stwo Spraw Wojskowych i Fundusz Kwaterunku Wojskowego.

SILVA RERUM

KTO SIĘ ZNAŁĄŻ NA CENZUROWANEM

Najpierw — Sienkiewicz, któremu zarzucano, że „nie zna historii”, bo... oparł się na badaniach historyka Kubali, — później do-brano się do Kubali, że pisał nie tak, jakby niechelił, — wreszcie dostało się wszystkim bohaterom Trylogii, bo są zbyt bohaterscy!...

Czym jest Trylogia? — zastanawia się prof. S. Szuman w Gazecie Polskiej (34).

Trylogia jest rodzajem lektury bohater-skiej i to wyraźnie trzeba to zaznaczyć, lite-ratury naukowej i pierwotnie bohater-skiej. Cha-rakterystyczną cechą takiej literatury jest na-wina idealizacja bohaterów. Bohaterstwo pier-wotne jest bohaterstwem siły, męstwa i odwagi. Postacie bohater-skie Trylogii są bohater-ami, ponieważ jeszcze średniowiecznymi, odna-czają się siłą fizyczną, odwagą, umiejętnością władania oręża. Pod względem psychologicznym są to charaktery mało skomplikowane, proste, mierz prostoduszne, i przypominają tem wszelkich bohaterów „nawalnych” wiel-kich dzieł pierwotnej literatury epicznej, np. bohaterów Iliady.

Właśnie: lektura bohatera, epos boha-terstwa, i jakże dziwne wglądają zbyt gorli-wi, choć nieproszeni krytycy, którzy nie umie-ją znaleźć należytego punktu widzenia. Wyna-żanie od autora literackiego prawdy ścisłe hi-storycznej w stopniu, jakiego się nie żąda na-wet od kronik, — jest wprost śmieszne.

Wartość Trylogii polega właśnie na tem, że jest heroicznym eposem. Gdyby Trylogia nie idealizowała bohaterów powieści w tak pro-sty, ponieważ nawny sposób, przestałaby być utworem heroicznym, epycznym, nie byłaby tem-czem jest ostatnim, wspaniałym, bohater-skim dziełem literackim kultury europejskiej. Bohaterzy są zawsze idealizowanymi po-staciami. W świetle krytyki historycznej tracą zwykłe na wielkości. Podani wnikliwej analizie psychologicznej stają się istotami zbyt nierównymi, słabymi, o arcydziśkich skłonno-sciach, aby zadowolić pierwotny, nawny ideał bohaterstwa. Dzieła przesiąknięte psychologią przestają być już literaturą epiczną i heroiczną. Epos nie jest powieścią historyczną.

Epos nie jest powieścią historyczną! Try-logia Sienkiewicza nie jest przeciętną powie-scią historyczną, bo jest eposem! O tem pu-nikcie trzeba! Niepowinni krytycy zwalać „Ogniem i Mieczem”, bo jest mniej ścisłe hi-storycznie niż „Potop”. Czyżby chodziło im o jakiś literacki komentarz do podręcznika hi-storyi?...

Czas (34) mówi słusznie.

Można wątpić, czy silniejsze stwierdzenie przekonania, że „Ogniem i Mieczem” ma na-prawdę szeroki rozmach epicki, w którym czytelnik odczuwa technię eposu, a natomiast „Potop” wiernie przedstawia rzeczywistość historyczną, wpłynie na zmianę poglądu na stopień artysty w tych powieściach. Jak nie pomniejsza wartości literackiej „Kordjana i Chama” Kruczkowskiego fakt, że autor nie-tylko, jak mówi w przedmowie do swej książ-ki, „montował” materiał autentycznego pa-niknika, ale go też ubierał do swoich zamię-rów, tak samo nie zmniejsza wartości literac-kiej „Ogniem i Mieczem” nawet radykalna zmiana poglądów na przedstawioną w niem przeszłość. Powieść Kruczkowskiego nie wy-wołała mocniejszych sprzeciwów, bo antiko-rdjanowe stanowisko autora jest dziś na czasie.

Na czasie jest antykordjanowe stanowisko autora „Kordjana i Chama”. A co jest na czasie w stosunku do tak burzowego i tak buga tego dziełowego zdarzenia wieku XVIII?...

Otoż, gdy zaczniemy się nad tem zastana-wiać, myślnie wołać o cwałtownej ofensywie na Sienkiewicza, jako autora Trylogii, — prze-konamy się, że nie Sienkiewicz i nie jego bo-haterowie znaleźli się „na cenzurowanem”, — lecz całe współczesne społeczeństwo polskie!...

I że niektórzy przedstawiciele tego spo-łeczeństwa całkiem klopsko wychodzą na tej za-bawie... Lector.

CZEM ŻYWIĆ CHORYCH NA GRYPE

Lekarze stwierdzili, że hartowanie organi-zmu i wzmocnienie odporności ciała na zmia-nę temperatury, to najlepsze lekarstwo prze-ciw grypie. Doświadczenia, jakie poczyniono ubiegłego roku podczas epidemii grypy w Lon-dynie i Budapeszcie potwierdziły, że w wy-padkach grypy i influenzy, przy samej go-raczce i wysokim gorączce, jak również w wypad-kach rekonwalescencji, najpomysłniejszą prze-bieg choroby i szybkie wyleczenie, następu-je przy obfitem spożywaniu mleka. Mleko po-winno być letnie, nie za zimne, ani zbyt go-rące. EL.

Trochę egzotyki

Właściwie tytuł jest przeznaczony „na eks-port”: nie nadaje się dla ludzi „tutejszych”, dla których życie i praca Karaimów i Tata-rów (a o nich będzie mowa) nie jest czymś, przed czym można zatrzymać się z szeroko otwartymi ze zdumienia oczami.

Ala i dla najbardziej „tutejszych” to są jednak zjawiska, które zaintrygują i rozbiją myśli, oproblemione otębia.

Karaimi, Tatarzy zmuszają myśl do conie-pienia się daleko wstecz, do czasów Witołdo-wych, do zarania dziejów kultury polsko-litew-skiej. Wówczas zjawili się oni — przybyłe z dalekich stron, — aby w ciągu długich wie-ków dzielić dole-niedolę z obcymi i rasowo narodami. Stali się wiernymi synami Litwy, najwybitniejszymi reprezentantami kultury pol-sko-litewskiej, tej kultury, która w sposób prze-dziwny łączyła w sobie różne narody, nie wy-magając od nich wyrzeczenia się cech odręb-nych i własnej kultury.

Jakże ciekawe były temy braterskiego współzycia (nie o braterskich kłótach!) narodów Wielkiego Księstwa Litewskiego, połączonego z Koroną. Książka Litewscy, Litwini z krwi i kości, mówili po rusku, przejmując zwyczaje plemion ruskich, — później zapurowali zwyczaje i kulturę polską, ale językiem urzędowym był wolałpki rusko - polsko - haliński, wreszcie zginął ten dziwny język ówczes-nych urzędników, halińca i polszczyzna zatrzy-mały na całej linii, ale pozostały barwnie, odrębne zwyczaje poszczególnych grup etnicz-nych, żyły i rozwijały się różne języki i gwa-ry, różne zwyczaje i tradycje.

Zmieniały się warunki polityczne i spo-

Trzęsienie ziemi w Indjach



Nadeszły już z Indji pierwsze zdjęcia, o-brazujące grozę i rozmiary katastrofy trzęsie-nia ziemi. Jakże kraj ten nawiedziło. Zdjęcie nasze przedstawia ruiny fabryki tytoniu w Monghyr. Z pod gruzów tej fabryki wydobyto 400 trupów.

Mumje konserwowane przez naturę

Starożytni Egipcjanie doprowadzili sztukę mumifikowania zwłok do doskonałości. Przez usunięcie wewnętrznych organów i kil-ko-krotnie balsamowanie zdołali oni uchronić ciała nieboszczyków od rozkładu. Podobnie w kraju Inkasów, w południowej Ameryce, zna-leżono mumie, które nie były balsamowane, lecz zachowały się niekniecie dzięki właści-wościom konserwacyjnym ziemi i klimatu. Jest to tak zwana naturalna mumifikacja.

W komorze ołowianej katedry w Bremen otworzono niedawno szereg trumien, w których znaleziono zaszuszone jak skóra cia-la.

Gdy więc dwaj uczeni sowieccy, o czem pisałismy, będą się dzień i noc problemem

jak zachować ciało Lenina, sama natura prze-prowadza te zabiegi w sposób znacznie dosko-nalszy. Oto przed kilkunastu laty odkryto zno-wu w miejscowości Diedersdorf pod Berlinem, w pewnym grobowcu byłych właścicieli tej miejscowości zwłoki niejakiej pani von Ban-demer, pochowanej w roku 1790. Zwłoki te są niemal zupełnie znumifikowane. Grobowiec znajduje się niemal w ziemi, wewnątrz nie jest specjalnie sucho, ale otwór w ścianie gro-bowca dostarczał zawsze świeżego powietrza. Głowa nieboszczki jest niemal zupełnie zachowa-na, nogi i ręce są doskonale zakonserwowa-ne. Do konserwacji przyczynił się oczywi-ście w wielkiej mierze dogodny klimat. EL.

Piętnastolecie wyzwolenia Prużany

W sobotę, 3-go lutego Prużana obchodzi-ła uroczyste 15-letnie rocznicę zajęcia przez od-działy wojska polskiego. Społeczeństwo miej-scowe wyłoniło komitet obchodu, który opar-ował program uroczystości uczczenia tej pa-miętnicy w dziejach miasta chwili. Do komi-tetu zawiązanego pod protektoratem dowódcy garnizonu Prużańskiego ppłk. Stanisza i starosty p. Lisowskiego, weszli oprócz przed-stawicieli Rady Miejskiej Prużany z burni-stawem p. Wołańskim na czele, przedstawicie-le okolicznego ziemiaństwa, oraz delegacji szcze-gólniejszej społecznych, pracujących na terenie miasta i powiatu.

W odczynie, wydanym przez komitet obcho-du czytamy:

W styczniu r.b. upłynęło 15 lat od chwili wkroczenia do Prużany pierwszych oddziałów Wojska Polskiego.

Chwila ta była przełomową w dziejach ziemi naszej. Teren naszego powiatu oddzie-łony jeszcze był wtenczas od reszty kraju szer-okim pasem wojsk niemieckich, które zaj-mowały Kobryn, Zabinkę, Brześć, Bielsk. Od-wschodu natomiast kresy nasze zalewała ar-mia bolszewicka, która posuwając się wślad za cofającymi się Niemcami, zajęła już Buzan-g, Siolun, Bereż, Sielec i bezpośrednio zagra-żała samej Prużanie.

Najbliższe oddziały naszej regularnej ar-mji były dopiero w Białej-Podlaskiej; szyb-kiej ich pomocy nie można było się spodzie-wać.

W krytycznej tej chwili zajęł Prużane ochotniczy oddział Polskiej Samoobrony Wi-łenskiej, składający się z ochotników naszych Ziemi Kresowych. Oazał ten wśród śnieżnej zawieli i mrozów, słaby liczebnie, lecz silny duchem i wiarą w swoich dowódców ś.p. ma-jora Władysława Dąbrowskiego i rotmistrza Jerzego Dąbrowskiego, w wyjątkowo ciężkich warunkach stacjonując ustawicznie walki z bolsze-wikami, przedstawiając się z Wilna na nasz te-ren, przeciwstawiając się zalewowi bolszewic-kiemu i kładąc kres rozpoczynającej się anar-chji.

Powiat został uratowany, a oddziały ta, pierwsze rozpoczęły na wschodnim froncie zwycięskie walki z bolszewikami o odzyska-nie naszych kresów, opanowując wkrótce ca-ły teren od Brześcia aż pod Baranowicę i Siolun.

Czyn braci Dąbrowskich i tego oddziału miał pozatem jeszcze wielkie moralne znacze-nie, gdyż mocno podkreślił nasze odwieczne prawo do tych terenów i niezbicie udowod-nił ich przynależność do Polskiej Macierzy.

Wzywaniem Komitetu znalazło szerszy od-źwięk i w dniu 3 lutego, na który wyzna-czono uroczystości, Prużana przybrała odświęt-ny wygląd. Nie było rzeż można, ani jednego mieszkanca, któryby nie stawil się do świąt-ny, gdzie odbyły się nabożeństwa, lub na plac przed kościoł parafjalny, skąd ruszył po-ciąg na emulację, aby uczcić pamięć pole-głych. Liczne zjechało się okoliczne ziemiań-stwo, jak również stawili się wszyscy byli o-choćnicy, uczestnicy oddziału, pochodzące z terenu powiatu prużańskiego, oraz przybyło niemal dawnych towarzyszy broni ppłk. Dą-browskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy: rtm. rtm. Lisowskiego, Lappo, Szykiewicza, por. por. Brzozowskiego, Chmielewskiego, po-

sła red. Stanisława Mackiewicza, red. K. Sy-rewicza, wachm. Zaroskiego. Po dekoracji mógł i poświęceniu krzy-żu ku czci poległych, ufundowanego przez spo-łeczeństwo prużańskie, odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały miejscowego gar-nizonu, przysposobienie wojskowe i strzelcy. Na trybunie zajęli miejsca ppłk. Stanisza, ppłk. Jerzy Dąbrowski i p. starosta Lisowski. Tama-nie zgromadzona ludność zrobiła ppłk. Jerze-mu Dąbrowskiemu serdeczną owację.

W godzinach popołudniowych, w pięknie udekorowanej sali gimnazjum państwowego, odbyła się uroczysta akademja, która prze-brazała się znowuż na cześć ppłk. Dą-browskiego.

W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzplitej



Pan Prezydent Rzplitej w dniu swych imienin przyjmował życzenia w Spale, m. in. od okolicznej dziatwy szkolnej. Wandzia Kabi-żńska, uczennica szkoły powszechnej, składa-ła życzenia w imieniu dziatwy, wypowiedzia-ła następujący wiersz:

Cała dzisiaj Polska radością przejeta, Imieniny, imieniny Pana Prezydenta!

Jak runął Ossowlachin?

Wedle badań przeprowadzonych urzędowo

Dalsze, straszące już wiadomości i do-niesienia o trzęsieniu katastrze rosyjskiego balonu stratosferycznego, ustalają następują-co szczegóły:

Balon osiągnął wysokość 22.000 metrów, a więc o 1400 metrów więcej, niż początkowo sądzono. Komisyjne badanie gondoli stwier-dziło ponad wszelką wątpliwość, że barograf wśród szczątków balonu znalazł się nienaruszo-ny. W całości zachował się również t. zw. dziennik pokładowy załogi, prowadzony do chwili na piętnaste minuty przed katastrofą.

Wedle tego dziennika, osiągnięto rekord wysokości 22.000 metrów, o godzinie 10 minut 33, w pół godziny po ostatnim mel-dunku iskrowym balonu, który podał wówczas wysokość 20.600 metrów. Wszystkie inne in-strumety naukowe zostały wprawdzie zni-szczone, ale wedle orzeczenia komisji można je jeszcze poddać badaniom, które mogą dać ciekawe rezultaty dla wiedzy.

Właściwą przyczyną katastrofy „Ossow-lachina” pozostaje nadal tajemnicą. Z no-towań barografu i notatek w dzienniku po-kładowym wynika, że podczas opadania, na wysokości 12.200 m. balon runął gwałtownie i z zwiększającą się szybkością leciał w dół. Spadek — wedle ostatniej notatki pokładowej — rozpoczął się o godzinie 14 minut 10.

Szybkość spadania wynosiła okrago 1000 metrów na minutę i o godzinie 14 minut 23 balon zderzył się z ziemią.

Zegarek lotnika Wassenko był właściwie nienaruszony, ale przestał iść w momencie zderzenia. Wedle notatek wszyscy lotnicy czuli się zupełnie dobrze, aż do samej chwili katastrofy.

Cała Moskwa wzięła udział w uroczystym pogrzebie lotników. Prawie pół miliona lu-di przedelfowało przed tramiami, które wy-stawiono na widok publiczny w budynku Cen-tralnego Komitetu Wykonawczego. O godzi-nie 2-giej po południu rozpoczęły się właśc-ci

wo uroczystości pogrzebowe na Czerwonym Placu.

Wszyscy trzej lotnicy odznaczeni zostali po śmierci orderem Lenina. Planowane jest wystawienie im pomnika. Urny z prochami bohaterów umieszczono zgodnie z uchwałą kongresu komunistycznego partji, za grobow-cem Lenina, przy zachowaniu ceremonjału wojskowego. EL.

Demonstracja w Komedji Francuskiej

PARYŻ. PAT. — W teatrze Komedji Francuskiej odbyła się wezwana wielka demon-stracja w związku z nagłą dymisją dotychczas-owego dyrektora Komedji Francuskiej Emila Fabre'a i powołaniem tego stanowiska byłemu dyrektora służby bezpieczeństwa p. Thome.

Po pierwszym akcie „Korjolanu” jeden z widzów wygłosił przemówienie, wyrażające o-burzenie z powodu usunięcia Fabre'a, który sprawował funkcje dyrektora Komedji przez lat 18. Publiczność zaczęła wznosić okrzyki przeciwko rządowi i na cześć Fabre'a. Po zakończeniu przedstawienia w sali teatru od-był się formalny wice. Gdy wreszcie demon-strantów udało się nakłonić do opuszczenia teatru, dalszy ciąg manifestacji przenosił się na ulicę, gdzie znów wznoszono wrocie okrzy-ki pod adresem rządu.

Według ostatnich wiadomości, Thome ma być dyrektorem Komedji Francuskiej tyl-ko czasowo, poezem ma być mianowany mi-nistrem pełnomocnym i przejdzie do służby dyplomatycznej.

Burnistrz p. Wołański odczytał i wy-głosił dyplom obywatelstwa honorowego m. Pru-żany nadany ppłk. Dąbrowskiemu na posie-dzeniu Rady Miejskiej w dniu 30-I 1934 roku. Przedstawiciel komitetu obywatelskiego wrę-czył adres społeczeństwa, podpisany przez przedstawicieli szeregów organizacyj społecz-nych (Rady i oświatową BBWR, Zw. Obyw. Franc. Kubiet i in.), a podkreślając zasługi ppłk. Dąbrowskiego, jakie dla miasta i powia-tu prużańskiego oddał ze swym oddziałem, chroniąc a potem kraj przed anarcją i u-ważając bolszewików. Dalej złożył adres ochot-nicy, uczestnicy oddziału, zamieszkali na te-renie powiatu prużańskiego (...składamy Ci nasz hołd i oświadczamy, że znów na każdy Twój zew staniami przy Tobie z gotowością oddania życia i mienia dla dobra Ojczyzny).

Po odczycie adresu i przemówieniach p. starosty, Lisowskiego, p. Świdzy z ramienia Związku Ziemiann, oraz uchwaleniu wysłania depeszy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, i Marszałka Piętnastego, zabrał głos ppłk. Dąbrowski, który krótko, po żołniersku, z wy-najmownym wzruszeniem podziękował zebrany-m za pamięć i uznanie, podkreślając, że zarow-no ś.p. brat jego Władysław Dąbrowski, jak i on spełnili tylko swój obowiązek.

Po przemówieniu ppłk. Dąbrowskiego p. Razanow odczytał liczne depesze od uczestni-ków oddziału, którzy nie mogli przybyć na ob-chód. M. in. depesze nadeszły z Rzymu ks. Walerjan Męysztowicz, pos. hr. Jan Tyszkiewicz, ppłk. Stanisław, Aleksander i Andrzej Brochowiec, Stefan Barlaud.

W godzinach wieczornych odbył się bal, urządzony przez Związek Strzelecki, na któ-rym ochotcy bawiono się do białego rana. Nazajutrz, w niedzielę, ppłk. Dąbrowski, oraz przybyli na uroczystości w Prużanie u-czestnicy jego oddz. podejmowani byli ze sta-ropolską gościnnością obiadem przez p. Pae-wiczów i Razanowów. W atmosferze wspanie-nia szybko upłynął czas na młej biesiadzie. W trakcie pogawędki, rzucano projekt opar-owania księgi pamiątkowej Oddziału Dąbro-wskich, dotychczas bowiem poza dość znaczną ilość fragmentarycznych wspomnień, dzieje tej organizacji nie są opracowane.

Myśl wydania takiej księgi, spotkała się z ogólnym uznaniem; ppłk. Dąbrowski obiecał wziąć żywy udział, oddając do dyspozycji swo-je notatki, zapiski i dokumenty, jak również materiały, które pozostały po ś.p. mjr. Władysławie Dąbrowskim. Oby ten doskonały pro-jekt został zrealizowany jak najszybciej.

(Bruchmański, Chlebowski), że Mickiewicz był na Krymie od 17 sierpnia do 16 października 1825 r., — obecnie trzeba stwierdzić, że Mie-kiewicz był na Krymie już w czerwcu.

Bardzo ciekawe komentarze H. S. Szpasa-ba do listu Rzewuskiego zainteresowały nie tylko badaczy twórczości i życia Mickiewicza, ale i szerszy ogół miłośników literatury. M. in. zo-stała wyjaśniona dość dziwna, bo zanadto ro-zyjska nazwa „Kozłow”, użyta przez Miekie-wicza: — „Widok gór ze stepów Kozłowa”. „Kozłow” jest to... Eupatoria. Właściwa naz-wa tatarska literacka — Kizilew, w gwarze ludowej — Kizlew lub Kizliw. Rosjanie prze-kreślił to na — Kozłow, ofiełajnie zaś nazwali li Eupatorię...

Z innych artykułów w Nr. 10 „Myśli Ka-raimskich” na uwagę zasługują: większa roz-prawa dr. M. Morelowskiego — „Tkaniny lud-owe karaimskie a sprawa pochodzenia Kara-imów karymskich i polskich”, J. Wierzyńskiego — „Dokument z r. 1706 z archiwum kara-imskiego w Trokach”, prof. T. Kowalskiego — „Materiały karaimskie ś.p. J. Jana Grzegorzew-skiego”, A. Szysmana — „Oświadczenie kara-imskie i tatarskie na ziemiach W. Ks. Litew-skiego” (z mapą) A. Zajackowskiego — „Po-la karaimskie” pod Luckiem”, Sz. Firlikowicz — „Batyrbijni tamasza aty” (Legenda o eu-dowym koniu ks. Witolda).

Niezwykła cenna i ciekawa jest kronika, odzwierciedlająca życie Karaimów w Polsce. Dowiadujemy się z niej, o najważniejszych za-razach w życiu Karaimów we wszystkich większych środowiskach, czyli w Trokach, Wil-nie, Haliczu i Lucku. Dużo ilustracje odta-wiają udział Karaimów halickich w uroczys-tościach z okazji rocznicy odsieczy Wiedeń-skiej. Karaimi wzięli udział w podłożeniu, wy-

dokumentem nowego etapu w życiu kultural-nym Karaimów: w styczniu 1932 r. powstało Towarzystwo Miłośników Historji i Literatu-ry Karaimskiej i Towarzystwo to uznało „Myśli Karaimskie” za swój organ.

Dusza Towarzystwa i jego inicjatorem, jak wogóle głównym motorem życia kultural-ego Karaimów jest J. E. Hachan Seraja Bej Szapszał, szczęśliwie łączący w sobie powagę uczoności z energią działacza społecznego. Temu to przedewszystkiem zawdzięcza społeczeń-stwo karaimskie znaczne zainteresowanie się jakoż zainicjacja się w stosunku do Karaimów ze strony społeczeństwa polskiego, oraz wydoby-wanie na jaw przeszłości, która ma tyle cieka-wych, dostojnych i w swym charakterze unij-nych pierwiastków.

Najnowszy zeszyt „Myśli Karaimskiej” przynosi przedewszystkiem ciekawy artykuł J. E. H. S. Szapszala — „Adam Mickiewicz w gościnie u Karaimów”. Jak się okazuje na pod-stawie listu II. Rzewuskiego, pisanego z Ach-mezet 29. VI 1825 r. do p. Marszałkowej Konstancji z Grochowskiej Szaszkiewiczowej, Mickiewicz poznał na Krymie Hachana tatar-zyckiego Hadzi Aga Sima Babowicza oraz hazzana Jaszara. Jaszar, urodz. w Kizikowie pod Lwowem, przez dłuższy czas mieszkał w Łucku i dopiero jako człowiek dorosły prze-niósł się na Krym, — doskonale więc mówił po polsku, a najje zdolności literackie, tłumaczył nawet Trembeckiego na język karaimski. Polscy podróżnicy byli mile zaskoczeni, znajdu-jąc w dostojniku karaimskim człowieka, z któ-rym łączyły ich, jak się wyraził Rzewuski, — „nieszcześnie i nauka”.

W związku z ogłoszeniem ciekawego listu Rzewuskiego została ustalona data pobytu Mickiewicza na Krymie. Dotychczas uważano

stępujące w strojach historycznych i noszące chorągiew o barwach narodowych: białej, nie-bieskiej i żółtej — oraz herb karaimski na amaranowem tle z białym napisem: „Karaimi hamajewi swemu opiekunowi, Królowi Janowi III w hołdzie.” Udział Karaimów w pochodzie wywołał szerszy zachwyt zgromadzonych tłumów.

I słusznie: nie można być szerszej sym-patii przyglądać się twórczym wysiłkom młodego liczebnie społeczeństwa karaimskiego, nie można nie oddać szacunkiem ich szlachetnego stosunku do tradycji, nie można wie-szeć nie żywić powodzenia w dalszych pra-cach!...

Podobne sympatie budzi i społeczeństwo tatarskie, o wiele niemniejsze intelektualnie i wykazujące zdrowe, twórcze ambicje. W roku obecnym Związek Kulturano-Oświatowy Tata-rów przystąpił do wydawania miesięcznika „Życie Tatarskie” pod redakcją ppłk. Stefa-na Tuhan-Baranowskiego.

Nowe czasopismo jest przeznaczone dla szerszego warstw społeczeństwa tatarskiego w Polsce i zawiera tak artykuły, oświecające najciekawsze zdarzenia w świecie muzułmańskim (10-lecie republiki Turcji), żydzi a Arabowie w Palestynie i t. p.), jak również ciekawą kronikę i artykuły, dotyczące życia Tatarów w Polsce. Cenną swą współpracę dopomaga dobrze się zapowiadającemu piśmu J. E. Mufti dr. J. Szykiewicz.

Wynowne są krótkie wzmianki w kronice, odzwierciedlające ruch umysłowy wśród Tata-rów polskich. Dowiadujemy się np. że dwóch magistrów filozofji: Ali Woronowicz i Musta-ta Aleksandrowicz wyjechali do Egiptu, gdzie będą uzupełniać studia orientalistyczne na uniwersytecie Al-Azhar w Kairze, docent zaś

W WIRZE STOLICY

MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE.

Marzło może z tysiąc osób w Definio, organizacja naturalnie niezadana, po trzech kwadransach dwa stare przyki wycozczyły się na łód, a za nimi korowod bżwamy.

Phi, żebyż to eioń entuzjazmu! Zawodnicy się starają, wysilają, ledwo im klepią — eho-ppek z większym zapulem klepie swego konia po ciężkiej dntowej. Nawet Bilorówna i Ko-walski, co tydzień temu zajęli 3-eie miejsce w mistrzostwach Europy nie wywohli fluidu emocij „Brawo, brawo, nudziwyżajno! — piz-czatu jakaś stara historyczka i na tem koniec, guche nulezienie.

I Bilorówna i Chachlewska i Śniadecka i jeszcze tam ktośś mają stanowczo o parę ki-lo za wiele. Wychodzą ubrane na czararno, a jak tyżwarca jest w czarnej sukni to już wia-domo: gruby klops! Czarny kolor przezie eia-ża.

Ta okazała waga bardzo szkodzi: partner nie może dźwignąć toboła, tkwi klaska jak przykuta do lodu. No i wygląd słaby — za-musł smukłej, powiewnej sylfidy faska oca-rnego loju, a połowa jazdy figurowej ta wyglad zewnętrzny.

Panowie nie ośnili klasą: służacy utrzy-mywali tempo i próbowali trudne ewolucje, ale co trzeci skok rym o ziemię. Warszawscy ostrożniejsi lez nuli.

Ktożby wyszedł z mrozu piki nożnej przed kołofem? Wykluczone! A tu po godzinie ten i ów z całym spokojem patrzył na zegarol — oho, już pół do drugiej, pora na obiad! i b-ciał nie patrząc czy wirująca Popowiczówna wstanie lekko czy klapnie jak worek maki.

Zawody żyźwiarskie są raz, może dwa ra-zy do roku w Warszawie. Publiczność winna ich być łakoma, przecie tysiące ludzi tacez się po lodzie. Otóż nie, każdy piłkarz, tenisista, pływak podrażuje obojętne extra-klasę w dzie-dzinie uprawianego sportu. Będzie patrzył c rozdżawioną głębi, będą patrzyć i laicy. W żyźwiarstwie nie podobnogo: sam jeździ, ale jazda innych go nudzi, widowiskowo sport ma-ło atrakcyjny. Przyleziono by tłumniej dopie-ro na Sonię Henie.

Racja, bo jazda figurowa jest straszna monotonna. Wciąż to samo, różnice minimalne w wykonaniu. I te gesty afektowane, to młny nienaturalny, te hokpi baletowa. Na sonie do-bro — tu na świeżym powietrzu, razi i roz-śmiesza. Jędrzejowska przypomina podkornemu sonia, ale wszyscy ją podziwiają, Chach-lewskiej tych parę kilo darować nie mogą: Karol.



Nie będzie wystawy w Paryżu

Magistrat miasta Paryża proponował na rok 1937 wielką wystawę powszechną, która miała prześcignąć przepychem i okazałością wszystkie dotychczasowe wystawy światowe. Celem tej wystawy miało być zaspadniczo o-żywienie ruchu turystycznego i gospodarcze-go w stolicy. Rząd wyznaczył nawet swego generalnego komisarza na tę wystawę, a poszczególne komisje opracowały już szcze-gółowy plan wystawy. Jak wiadomo, jedną c atrakcją wystawy miała być olbrzymia 1.000-metrowa wieża z żelazo - betonu najwyższa budowla świata.

Wszystkie plany upadły, ponieważ wy-stawa nie odbędzie się. Deputowany Andre Berthod, który był naczelnym kierownikiem prac przygotowawczych do wystawy oświad-czył onegdaj, że wystawa w r. 1937 nie odbędzie się. Powodem rezygnacji z tego wielkiego planu jest to, że miasto Paryż nie chciało wziąć odpowiedzialności finansowej i zwrócić się o pomoc do państwa. Ponieważ skarb państwa nie chciał również wziąć odpowiedzialności finansowej cała impreza upadła.

Do r. 1937 mamy jeszcze trochę czasu. Może paryski magistrat rozmyśli. EL.

USB, dr. chemji Osman Achmatowicz wycho-wanek naszego Uniwersytetu, otrzymał katedrę chemji na Uniwersytecie Warszawskim.

Imponujący wysiłek społeczeństwa tatar-skiego, tak bogatego w inteligencję!...

O tradycjach Tatarów w Polsce oraz o ich czynnym udziale w walkach o wyzwolenie na-szej wspólnej ojczyzny mówi po żołniersku zwycię, ale także wynomnie rotmistrz Veli Bek Jedigar, który z polecenia Wojskowego Biura Historycznego opracował Zarys Histor-ji Wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imie-nia ppłk. Mustafy Achmatowicza.

Zarys ten obejmuje działania wojenne wszystkich formacji muzułmańskich, które po-wstawały w ogniu bojowym i dlatego mierz były słabe. Tak dokładny, na podstawie akt archiwalnych tekst, jak również starannie o-pracowana mapa zarysująca działania i ruch dywizjonu muzułmańskiego, pułku ułanów tatarskich, samodzielnego szwadronu i plutonu ppor. Totjowa. Od Kutna i Płocka do Kijowa i Mozyrza, — od Łańcuta do Wilna, — na sze-rokim terenie operowali dzielni Tatarzy wspólnie z Polakami, których nie brakło nawet w szeregach muzułmańskich formacji.

Wspólnie przeżyli w ciężu wieków i wspólnie przelana krew w walkach o wolność — dobry to jest cement!... (.

Dzieje Tatarów i Karaimów w Polsce do-bicie świadczy jak pociągający i twórcza jest kultura polska, która oddziaływa na narody rasowo obce, i jak ta kultura nie jest despoty-czna i brutalna, skoro nie tylko nie zabija odrębnych pierwiastków kulturalnych, lecz prze-ciewnie dopomaga ich rozwojowi.

To zmusza do szczególnego szacunku względem przeszłości i budzi wiarę w jutro przyszłość!...

W. Charkiewicz.

WOLNA TRYBUNA GOSPODARCZA

Rynek wewnętrzny

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

Wagadnienie rynku wewnętrznego istnieje w Polsce nie od dziś. W różnych okresach — w powojennym i kryzysowym — podchodziło do tego zagadnienia od różnych stron. Przed wojną, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki. Wówczas, w okresie międzywojennym, interesowało się nim w szczególności administracja państwa, a w szczególności ministerstwo gospodarki.

OFIARA ROZKOSZY ZIMOWYCH

Jeszcze sankami to chyba najwyższa rozkosz zimy. Trudno jest oprzeć czarowi takiego upaściu, gdy się czyta wiersz Zbierzchowskiego p. t. „Sanna”:

„Przez las, srebrzystym otulony śniegiem,
Mknę nasze sanki lekko i miękko
Ku owej stronie, gdzie nad las brzoziem,
Prosto do nieba prowadzi okienko.”

Jest biały cisza — tylko dzwoni dzwonił
I czasem z drzewa okiś śnieżna spadnie.
Nad twoich oczu poezyjną się tonię,
Jakiśm odgłosem echa, co łożu na dnie.”

Tylko poeta prawdziwy potrafi otworzyć
Emocje takiej podróży:

„Jeno ta biała cisza się zachłysta,
Jeno zastuchana się w dzwoneczków
Chłystanie.”

„Jeno bez słowa biała dłoń układa,
I lecieć w szerzynie.”

Jeszcze wyższym stopniem radości i przyjemności jest szaleństwo doświadczyć na nas popularna. Niestety, rozpiętość między poezjami poetkami a rzeczywistością jest często wielokrotnie większa.

Wskazuje na to przynajmniej młodocianość i niecierpliwość Jeka Kapłana, którego towarzysze pobili w czasie uprawiania tego najszlachetniejszego ze sportów, aż do utraty przytomności.

Ofiarą brutalności kolegów zajęło się Pogotowie.

JESZCZE W SPRAWIE MURYNA

Otrzymałszy następujące pismo:
Wielce Szanowny Panie Redaktorze,
Opieram się o sprostowanie nieścisłości informacji, podanej w numerze „Słowa” z dnia 4 b.m., a mianowicie, że jestem dobrą żoną pp. Murynów.

Nikoż z tej rodziny do wypadku w dniu 1 lutego r. b. przy ul. Wileńskiej Nr. 5 nie miałam, zaś z p. Murynem, urzędnikiem, poznałam się dopiero 3 lutego r. b. w związku z moim, który miało miejsce 1 b.m.

Łasce wyrazi szacunek
Marta Sidorowiczówna.

Wnio 4 lutego 1934 r.

PS. Wszystkie dzienniki wileńskie, które są „Słowa” podały powyższą mylną informację proszę o przedrukowanie mego sprostowania.
M. S.

I.

Przemysł skartelizowany i monopolowy utrzymywał cenę na dawnym poziomie, a nawet w niektórych wypadkach podwyższył. Podatki państwowe i samorządowe, świadczenia wszelkiego rodzaju zachowały sżywność, względnie wzrosły. Koszty transportu pozostały bez zmian, względnie skończyły do góry. Ustawowe koszty obsługi zadłużenia rolniczego zostały obniżone, ale ponieważ z racji tej kredytu za czasami omijał rolnika, z drugiej zaś strony wzmagała się potrzeba kredytu dla latania dziur deficytowego budżetu rolniczego, wad wpała w szpony lichwy, posiadającej dostatecznie doświadczenie jak zabezpieczyć się przed ewentualniejszymi zwrotami się dłużnika do urzędu rolniczego.

Jeżeli weźmiemy dla przykładu gospodarstwa rolne, — artykuły przemysłu skartelizowanego i monopolowego, podatki i świadczenia, koszty transportu i procenty długów ciążyły na ogólnych kosztach wytwórczości w przeszłości 50 proc. i one decydują o nierentowności gospodarstwa przy istniejących cenach produktów wytwarzanych. A przecież rolnictwo to 70 proc. ogółu konsumpcji. To masa, która decyduje o wysokości konsumpcji artykułów przemysłowych w pierwszym rzędzie, poza wszelkimi innymi rzeczami artykułami żywnościowymi. Jeżeli weźmiemy następnie dla przykładu konsumenta miejskiego, to znów nie widzimy możliwości, bo kapitał odstraszyony został od angażowania się w przedsiębiorstwa i inwestycje, więc nie należy przewidywać poprawy sytuacji na rynku pracy, a przeto to zwiększenia konsumpcji. Ponadto w związku z nową ustawą uposażenia spadnie konsumpcja wobec pogorszenia się sytuacji znacznej części konsumentów-urzędników. Zresztą, biorąc konsumenta miejskiego w masie, również stwierdzić należy, że jego budżet, przy szczepnych lub głodowych zarobkach, musi liczyć się ze sżywnością lub wzrostem nakładanych podatków i świadczeń i t. p.

Dysproporcja w rozważanej dziedzinie stała się główną przyczyną małej pojemności rynku wewnętrznego, nieopłacalności produkcji i zaniku konsumpcji. Powstaje pytanie, czy są, czy istnieją środki, które mogłyby ożywić rynek wewnętrzny w warunkach pozostawianiu tej dysproporcji bez zmiany, jeżeli zaś — nie, czy są możliwości jej usunięcia.

Z. Harski.

SAMOŁOT „SPOŁEM”

Związek Spółdzielni Spożywców podjął inicjatywę zakupu przez spółdzielnię części samolotu dla przeznaczenia go do międzynarodowych zawodów okręgowych dokoła Europy zwanych Challenge'em, których zaszczyt zorganizowania w r. b. przypadł Polsce. Spółdzielnia może więc dzięki temu docenić potęgę i potrzebę rozwoju lotnictwa, będącego najbardziej nowoczesnym przejawem cywilizacji i zaawansowania technicznego narodu. Nie więc dziwnego, iż inicjatywa w tej sprawie znalazła szeroki oddźwięk w całym społeczeństwie spółdzielczej rozrzuconej po całej Polsce. Poza centralnym „Komitecie Budowy Płatowca” w Warszawie, powstał cały szereg komitetów lokalnych w innych miastach, a między innymi w Wilnie.

W dniu 29 stycznia b. r. odbył się w Warszawie zebrań wileńskiego komitetu, przy obecności przedstawicieli spółdzielni spożywców, i delegatów Związku Osadników na którym na przewodniczącą powołano p. Ignację Turko.

Komitet powyższy zakreślił plan pracy przedwzrostem uchwalił zwrócić się z apelem do wszystkich spółdzielni Spożywców na Wileńszczyźnie, aby ze swoich czystych nadwyżek przekazały pewne sumy na budowę wspomnianego płatowca, jak i przystąpiły do kulpertu odpowiedzialności znających pomiędzy swoimi członkami. Komitetowi chodziło nie tylko o zebranie wyznaczonej kwoty pieniężnej, której uzyskanie zdaje się być więcej niż pewne, lecz również o gorące i szczere zainteresowanie tą akcją najszerszego ogółu spółdzielczego.

Akcja bowiem powyższa poza ambicją narodową ma świadczyć również o ambicji i żywotności ruchu spółdzielczego i o jego wspólnych dążeniach i idealach. Ze akcją powyższą jest popularna wśród tutejszych spółdzielni, najlepiej świadczy fakt, iż na samą wieść o utworzeniu komitetu, cały szereg spółdzielni zaoferowało swoją pomoc i współpracę. Pierwsze miejsce pod względem najprawdopodobniej zajmie Spółdzielnia Pracowników Wileńska na Łukiszczach, która na rzecz budowy płatowca przekazała z czystej nadwyżki kwotę zł. 150.—

Baczność BYLI I OBECNI ŻOŁNIERZE I P. P. LEG.

Dnia 11 lutego 1934 r. o godz. 11.30 w kasynie oficerskiej I Brygady (Koszarzy I Brygady) odbędzie się zebranie organizacyjno Wileńskiego Oddziału Kola I p.p. Leg., na które wyzwa się wszystkich, znajdujących się na terenie Wileńszczyzny, stanu czynnego oficerów i podoficerów zawodowych, oraz oficerów i podchorążych rezerwy I p.p. Leg. i wszystkich byłych żołnierzy I p.p. Leg. Pol. z okresu 1-szej Brygady.

KOMENDA KOLA

Ofiary

Beżimennie
Na Komitet Chleb Dzieciom zł. 4.—
Na Złobek im. Maryi 4.—
Na Dom Dzieciątka Jezus 4.—
Na Charytaty 4.—
Zamiast kwiatów na grób ś. p. dr. Gabryeli Nowakowskiej koleżanki i koleżki z II Klasy Wewnętrznej U. S. B. składają 25 zł. a herbaciarnie dla bezrobotnej inteligencji.

Nabożeństwo w rocznicę obioru J. ŚW. PAPIEŻA PIUSA XI

Dnia 6 b.m. przypada rocznica wyboru Papię Piusa XI. Z tego powodu w kościele św. Jana o godz. 9 m. 30 zostanie odprawione pontyfikalne nabożeństwo przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jalbrykowskiego.

Imieniny J.E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity

Dnia 7 lutego, w dzień św. Romualda, patrona naszego Arcybiskupa, również w kościele św. Jana, będzie odprawione pontyfikalne nabożeństwo o godz. 9.30 przez bawiego w Wilnie od dłuższego czasu J. E. Biskupa Su-

skiego. Pienia religijne wykona chór młodych Seminarjum Wileńskiego. Na nabożeństwo proszone są — jaknajliczniej — wszystkie organizacje i związki katolickie, młodzież szkolna i wszyscy wierni.

ZWROT MAJĄTKÓW SKONFISKOWANYCH

Dn. 30 ub. m. Wydział Cywilny Sądu Najwyższego, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej adw. Rodziewicza i Alexanderskiego przedstawicieli spadkobierców b. p. Kantonisty kap. armii rosyjskiej, Wiktora Iwanowa na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie, mocą którego unieważnionym został akt kupna-sprzedaży przez powstańca 68 roku chorążego Adama Bychowca, dóbr Zelzin, Józefpól i Puszcza w powiecie wolkowskim pod przymusem na zasadzie ukazu Murawjewowskiego, Sąd Najwyższy, przychylając się do wywodów prokuratora i świętej obrony wnuka powstańca znanego w szerokich kręgach kraju mówcy, działacza społecznego i samorządowego mecenasa Adama Bychowca wydał wyrok, stanowiący ważny precedens dla innych spraw tego rodzaju.

A mianowicie S. N. orzekł, że akt kupna-sprzedaży, nawet legalnie zawarty, jednakże pod przymusem, nawet moralnego — jest nieważny. Przy tem wbrew zdaniu palestry,

ktoś twierdził, że były pomocnik i uczeń sławnego Włodzim. Spasowicza, mec. Adam Bychowiec nie zostanie dopuszczony do obrotu, Sąd Najwyższy wyjął, że przymus adwokacki na kresach nie obowiązuje i zaprosił p. Bychowca do zabrania głosu. Święty mówca rozbił swą logiką argumenty skargi kasacyjnej, a przymiem w malowniczych barwach odmalował martyrologię na Litwie z czasów „Wiesziateli” i gehennę bohatera powstania swego dziada, krewnego Kościuski, przyjaciel Traugutta i Langiewicza, syna Krajczego Wielk. Księstwa Litewskiego, szambelana Józefa Bychowca, który poświęcił swe imię i syna ojczyźnie zmarł w nędzy na zesłaniu w Narowiczach. Z odsądzonej tej części Łukowszczyzny dziś zostało już tylko 2200 ha zalewanych i obciążonych długami. Dzięki zjściu swego czasu przez Sąd Apel. Wileński zabezpieczenia powództwa. Więcej więc ta wygrana dała zadowolenia moralnego

KRONIKA wileńska

nia czynu mieszkaniowego, to i w tym wypadku władze skarbowe żądają wyższego podatku.

Wyjaśnienie to interesuje wszystkich, którzy uzyskali obniżkę komornego, a zwracają się obecnie do władz skarbowych z właściwymi podaniami.

MIĘSKA.

Uprawnienia prezenta miasta. Z dniem 1 lutego obowiązują nowe przepisy o pracach w samorządzie, rozszerzające znacznie kompetencje prezenta miasta.

Cały szereg spraw prezydent miasta będzie załatwiał sam bez udekania się do zgody całego zarządu.

W związku z tem posiedzenia kolegijum zarządu miasta będą się odbywały raz w tygodniu.

Rada Miejska. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się najprawdopodobniej w połowie lutego, bowiem na wezwanie przysługujące zarządowi miasta nie ma jeszcze w tym względzie postanowienia zarządu.

Wzrost temperatury. Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: 0.
Temperatura najwyższa: — 7.
Temperatura najniższa: + 2.
Opad: śnieg.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA.

Naogół chłodno i mglisto. Noc lekko mroźna. W ciągu dnia wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe, na wybrzeżu umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— Działalność apteki: Jundzila (Miejska 11), Narbuta (Św. Józefa 2), Szarynka (Niemiecka 15), Monkwieja (Noworodnicka, róg Pilsudskiego), Sokolowskiego (N. Świat 2) i wszystkie na porforybach.

SKARBOWA.

— Zajmowanie uposażeń służbowych przez organa egzekucyjne. Od dnia 1 b. m. wprowadzono zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenie służbowe i zaopatrzenia emerytalne, diety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w 1/5 części, jeżeli nie przewyższają 1200 złotych miesięcznie. Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobyty miesięczne, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki.

Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartościami świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy.

Suma zarobku w wysokości 100 zł. miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji.

Rozporządzenie skłaca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia.

Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 9 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągane od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczek na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucji ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędowi skarbowemu.

— Pośpiech władz skarbowych przy wysyłaniu upomnień. Niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienia do zapłaty należności, równocześnie, względnie w kilka dni po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, nie czekając aż wymierzony podatek stanie się do zapłaty. Ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeciwia się obowiązującym przepisom i wywołuje uzasadnione skargi na bezprawne czynności władz skarbowych, Min. Skarbu w okólniku do Izby i Urzędów skarbowych poleciło wydać bezwzględnie zarządzenia, aby tego rodzaju wypadki więcej się nie zdarzały.

— Obniżenie komornego nie zmniejsza wysokości podatku lokalowego. W związku z wykładem podatku lokalowego zachodzi kwestia, czy władze skarbowe biorą pod uwagę wypadki, gdy właściciel domu obniżył lokalowi czynsz mieszkaniowy. W tej sprawie Izba skarbową otrzymała wyjaśnienie następujące:

Ustawa o podatku lokalowym przyjmuje za podstawę wymiaru czynsz z r. 1913. W ten sposób żadne dobrowolne umowy nie są brane w rachubę. Jedynie orzeczenia sądu rozjemczego stanowią dla władzy skarbowej motyw do zrewidowania wysokości podatku. Pozatem jeżeli zaszły wypadki podwyższe-

nia czynu mieszkaniowego, to i w tym wypadku władze skarbowe żądają wyższego podatku.

Wyjaśnienie to interesuje wszystkich, którzy uzyskali obniżkę komornego, a zwracają się obecnie do władz skarbowych z właściwymi podaniami.

Uprawnienia prezenta miasta. Z dniem 1 lutego obowiązują nowe przepisy o pracach w samorządzie, rozszerzające znacznie kompetencje prezenta miasta.

Cały szereg spraw prezydent miasta będzie załatwiał sam bez udekania się do zgody całego zarządu.

W związku z tem posiedzenia kolegijum zarządu miasta będą się odbywały raz w tygodniu.

Rada Miejska. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się najprawdopodobniej w połowie lutego, bowiem na wezwanie przysługujące zarządowi miasta nie ma jeszcze w tym względzie postanowienia zarządu.

Wzrost temperatury. Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: 0.
Temperatura najwyższa: — 7.
Temperatura najniższa: + 2.
Opad: śnieg.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: pochmurno.

Naogół chłodno i mglisto. Noc lekko mroźna. W ciągu dnia wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe, na wybrzeżu umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— Działalność apteki: Jundzila (Miejska 11), Narbuta (Św. Józefa 2), Szarynka (Niemiecka 15), Monkwieja (Noworodnicka, róg Pilsudskiego), Sokolowskiego (N. Świat 2) i wszystkie na porforybach.

— Zajmowanie uposażeń służbowych przez organa egzekucyjne. Od dnia 1 b. m. wprowadzono zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenie służbowe i zaopatrzenia emerytalne, diety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w 1/5 części, jeżeli nie przewyższają 1200 złotych miesięcznie. Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobyty miesięczne, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki.

Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartościami świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy.

Suma zarobku w wysokości 100 zł. miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji. Rozporządzenie skłaca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia. Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 9 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągane od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczek na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucji ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędowi skarbowemu.

— Pośpiech władz skarbowych przy wysyłaniu upomnień. Niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienia do zapłaty należności, równocześnie, względnie w kilka dni po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, nie czekając aż wymierzony podatek stanie się do zapłaty. Ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeciwia się obowiązującym przepisom i wywołuje uzasadnione skargi na bezprawne czynności władz skarbowych, Min. Skarbu w okólniku do Izby i Urzędów skarbowych poleciło wydać bezwzględnie zarządzenia, aby tego rodzaju wypadki więcej się nie zdarzały.

— Obniżenie komornego nie zmniejsza wysokości podatku lokalowego. W związku z wykładem podatku lokalowego zachodzi kwestia, czy władze skarbowe biorą pod uwagę wypadki, gdy właściciel domu obniżył lokalowi czynsz mieszkaniowy. W tej sprawie Izba skarbową otrzymała wyjaśnienie następujące:

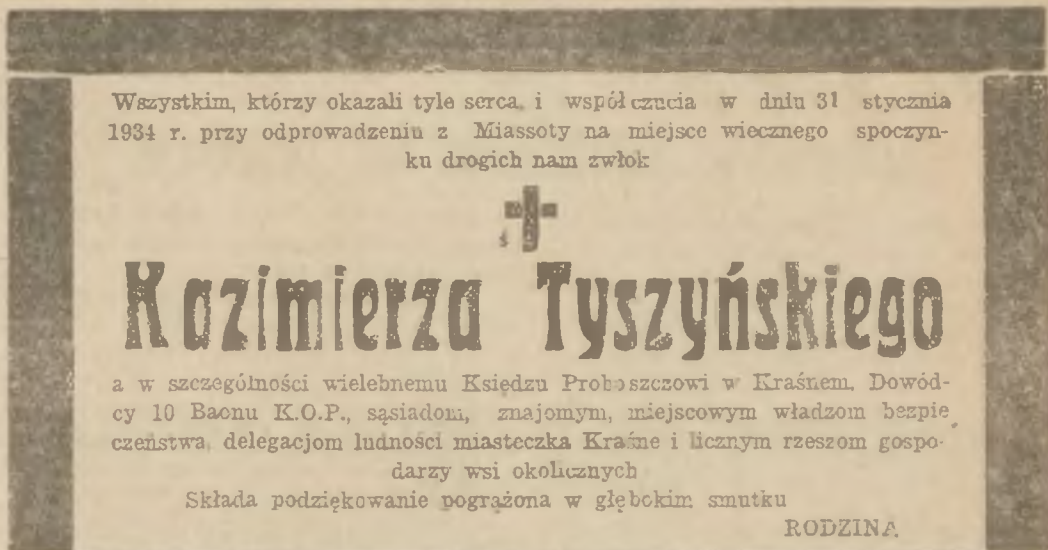
Ustawa o podatku lokalowym przyjmuje za podstawę wymiaru czynsz z r. 1913. W ten sposób żadne dobrowolne umowy nie są brane w rachubę. Jedynie orzeczenia sądu rozjemczego stanowią dla władzy skarbowej motyw do zrewidowania wysokości podatku. Pozatem jeżeli zaszły wypadki podwyższe-

nia czynu mieszkaniowego, to i w tym wypadku władze skarbowe żądają wyższego podatku.

Wyjaśnienie to interesuje wszystkich, którzy uzyskali obniżkę komornego, a zwracają się obecnie do władz skarbowych z właściwymi podaniami.

Uprawnienia prezenta miasta. Z dniem 1 lutego obowiązują nowe przepisy o pracach w samorządzie, rozszerzające znacznie kompetencje prezenta miasta.

Cały szereg spraw prezydent miasta będzie załatwiał sam bez udekania się do zgody całego zarządu.



Wszystkim, którzy okazali tyle serca, i współczucia w dniu 31 stycznia 1934 r. przy odprowadzeniu z Miassoty na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok

Kazimierza Tyszyńskiego

a w szczególności wielkiemu Księdzu Proboszczowi w Kraśnem. Dowódcy 10 Baonu K.O.P., sąsiadom, znajomym, miejscowym władzom bezpieczeństwa, delegacjom ludności miasteczka Kraśna i licznym rzeszom społeczeństwa, darzą wsi okolicznych

Sklada podziękowanie pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PARADA REZERWISTÓW” — „HELIOS”

Zaczynijmy od końca. Wniosek ostateczny po obejrzeniu całego filmu: Dymasz jest świetnym komikiem charakterystycznym i aktorem filmowym w 100 proc. „Parada rezerwistów” niezem się nie różni od dotychczasowej produkcji polskiej. Waszyński jest jednym z najlepszych naszych reżyserów i ma w swoim dorobku filmy, stojące na wysokim poziomie, w każdym razie na wyższym od „Parady”. Nie przeszkadza to, że na „Paradzie rezerwistów” publiczność bawi się znakomicie, ryczy ze śmiechu aż szezełki boję. Hoeki-kloeki i figle-migle, jakie wyrecytował Dymasz, dystygnowany „szel” zakładu kulinarno-muzycznego” i otworzył, rezerwista w jednej osobie, poruszył najtwardszego śledziennika. Walter i Sieniński dyskretnie i umiarkowanie wtórują swemu „szelowi”.

Lansowana na polską Jeannette Mac Donald — Tola Mankiewiczówna — nie ma tu szczególności dnia, ani w piosenkach (dźwięki głosów) ani w zdjeciach (wina zarówno aparatu jak i. fotograficznego). Od reżysera jak już się rzekło, można było więcej wymagać. Montaż zdradza pośpieszną lataną robotę. Scenariusz, a zwłaszcza miejscami nieco miły, na szereg drobnych pomyśłów i sytuacji tansowych. Oczywiście lwią część tego wszystkiego wyśzłał Dymasz. Nikt mu tego nie ma za złe, bo każdy chętnie się zabawi, a za jego pomocą przychodzi to szczególnie łatwo.

Muzykę do „Parady rezerwistów” skomponował Wł. Dan. Melodie są nagotowane do szary, z wyjątkiem efektowniejszej i bardziej zadowolonej „Barbary”, znakomicie zresztą interpretowanej przez Dymasz.

Film nie zawodzi tych, którzy szukają paru chwil rozrywki bez wnikania w różną subtelność „roboty” filmowej. Tad. C.

czytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania za r. 1932. 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933. 5) Sprawozdanie kasowe za rok 1933. 6) Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej. 7) Zatwierdzenie projektu preliminarza na rok 1934. 8) Wybory nowych władz do Zarządu. 9) Wybory Komisji Rewizyjnej. 10) Wolne wnioski.

ROZNE

— Obniżka poborów lekarskich w Ubezpieczalni Społecznej. Dn. 25 stycznia r.b. odbyło się drugie posiedzenie Komisji Arbitrażowej dla rozstrzygnięcia sporu, wynikłego pomiędzy Ubezpieczalnią Społeczną, a lekarzami w niej zatrudnionymi na tle zapowiedzianej przez Ubezpieczalnię znacznej obniżki poborów lekarskich.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w grudniu ub. r. — jak o tem donosiliśmy we właściwym czasie. — Istota sporu polega na tem, że przed paru miesiącami wszędzie w Polsce jednocześnie zostały wypowiedziane obowiązujące dotychczas umowy zbiorowe pomiędzy Kasami Chorych a lekarzami. Wzajemnie tego zostały wpro- wadzone nowe umowy na podstawie wytycznych, opracowanych przez Związek Kas Chorych w uzgodnieniu z Naczelną Izbą Lekarską. Wytyczne te przewidywały opłacenie lekarzy z ryzalatu, stanowiącego pewien odsetek od sumy wpływów Kas ze składek członkowskich.

Wobec tego, że na pierwszym posiedzeniu nie doszło do porozumienia co do osoby superarbitra, ponieważ arbitrzy Kasy p. Dątrawa i Tyszkowski odmówili przyjęcia wystawionej przez arbitrów lekarskich, dr. Narkiewicz i dr. Malinowski, kandydatury p. Adama Piłsudskiego, wyznaczony został przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej na superarbitra p. Gnoiński, Naczelnik Wydziału Ministerstwa.

Na posiedzeniu w dniu 25 stycznia p. Gnoiński ustalił opłatę dla lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni, zarówno stałych jak i czasowych oraz zastępowych ruchomych ryzalat w wysokości wysuniętej przez Ubezpieczalnię, a mianowicie 11 proc. od wpływów ze składek członkowskich ubiegłego kwartału. Powyższa opłata obniży pobory lekarskie mniej więcej o 30 proc. na miesiąc styczeń — marzec; od kwietnia zaś — wobec zmniejszenia wysokości składek ubezpieczeniowych, a tem samem i sumy wpływów Ubezpieczalni — nastąpiłaby nowa obniżka poborów lekarskich. (X).

— Sprostowanie. Do feljetonu niedzielnego naszego pisma pisma p. M. K. Pawlikowski, wkładło się kilka błędów drukarskich. Przedwzrostkiem sam tytuł feljetonu, co zresztą wynika z jego treści, powinien być brzmieć: „Przysposobienie wojskowe w wieku 17” (a nie 18-ym!). Po drugie, dziad Jana III — Marek Sobieski, nie mógł przepłynąć Wisły w r. 1756 t. j. w 60 lat po śmierci swego wnuka, jak wydukał, lecz przeżył ją w r. 1576. Wreszcie dworzani Dalerac rozpoczęli poczet pamiętnikarzy, nie zaś poczet „pamiętnikowy”. Drobniejsze błędy pomijamy.

— Podziękowanie. Prezydent Archidiecezjalnego Związku Towarzystwa Dobroczynności „Caritas”, imieniem najbardziej potrzebujących J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrykowskiego, Metropolity wileńskiego, za łaskawe wpłacenie 220 zł. na tysiąc obiadów dla głodujących w mieście lutym r.b.

Jednocześnie prezydent bardzo serdecznie dziękuje za łaskawie złożoną ofiarę na jałdodajnię „Caritas” dla ubogich: od p. Dyktorowej Marji Wardziejowej 20 zł., oraz od ks. Kanonika F. Sokolowskiego 20 zł.

Niech Pan Jezus sowiecie wynagrodzi w tem i przyszłym życiu.

— 136 ślubów. W ub. miesiącu zawarto w Wilnie 136 związków małżeńskich, w tem 9 — chłopskich.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIĘSKI POHULANKA — Dn. we wtorek 6 b. m. o godz. 8 ej wiecz. jedno z ostatnich przedstawień satyry społecznej Hasenclaiwera „Pan z towarzysztwa”. Dochód z tego przedstawienia dyrektora przeznacza na rzecz „Szkołnicwa Polskiego Zagranicą”.

— Ostatnie trzy przedstawienia „Pana z towarzysztwa” — po cenach znizonych. W środę czwartek

Wferenie i na torach

Sukcesy Wilnian w Rabce

Jak doniosł PAT osiągnęli wspaniały sukces w mistrzostwach w Rabce doskonałe wyniki. W biegu na 16 km. Stankiewicz zdobył 4-te miejsce bijąc 41 zawodników. W biegu Pan triumfowała Ławrynowiczówna, zdobywając 1-sze miejsce, druga była

Hokejowe mistrzostwa świata

W niedzielę, w drugim dniu hokejowych mistrzostw świata, rozegrano w Mediolanie następujące dalsze mecze: Rumunia niespodziewanie pokonała Belgię w stosunku 3:2. Mistrz Europy Czechosłowacja poniósł sensa-

Łyżwiarские mistrzostwa słowiańskie

Szczególne dane cyfrowe wyników w jeździe szybkiej, w uzupełnieniu wczorajszej depechy Pata, przedstawiają się następująco: Bieg panów na 1500 mtr.: 1) Kalbarczyk 2:38, 3 sek., 2) Turnowski (Czech) 2:40 sek., Turnowski jest mistrzem Czechosłowacji, 3) Solowjew (Czech). 2:40, 8 sek., Dobrzyński — 2:41, 2 sek., 5) Michalak 2:42, 8 sek., 6) Vinnicki (Czech). 2:46,7 sek., 7) May (AZS Poznań) — 2:50, 3 sek., 8) Lisiecki (WTC) 2:50,6 sek. Bieg panów na 10 km.: W tej konkurencji pobite zostały przez państwa rekordy państwowe obu krajów. Rekord czeski wynosił 19:30 sek., a rekord Polski — 19:32 sek. Wyniki: 1) Dobrzyński — 19:04, 2 sek. — rekord Polski, 2) Kalbarczyk 19:16, 6 sek. — lepiej od rekordu polskiego, 3) Solowjew 19:33, 4 sek. — rekord Czechosłowacji, 4) Michalak — 19:44

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

W.K.S. „ŚMIGŁY” ZŁASZA WÓJCICKIEGO DO NARCIAŃSKICH MISTRZOSTW POLSKI Jak się dowiadujemy, w mistrzostwach międzynarodowych Polski, które rozpoczną się 8 lutego w Zakopanem, weźmie udział znany narciarz wileński Wójcicki. Z K.P.W. Osmisko startować ma Łabud i Zajewski. Podobno w Zakopanem odbyły się jakiegoś zawody Kolejowy. Przystosowania Wojskowego, e których ani Pat, ani sama organizacja nie uważała za stosowne poinformować prasę. SZERMIERCZE MISTRZOSTWA WARSZAWY W sobotę w nocy zakończył się w stolicy zawody szermiercze o mistrzostwa War-

Kalendarzyk rozgrywek ligowych

Ustalony onegdajszym zgromadzeniu Ligi kalendarzyk rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 25 marca Warszawianka—Strzelec, Garbarnia—Podgórze. 2 kwietnia Legia—Polonia. 8 kwietnia Warszawianka—Wisła, LKS—Strzelec, Cracovia—Ruch, Pogon—Podgórze, Warta—Polonia. 15 kwietnia mecz Polska—Czechosłowacja (raz przegrane mecz z Szwajcarią). 22 kwietnia Legia—Garbarnia, LKS—Podgórze, Wisła—Polonia, Pogon—Cracovia, Strzelec—Warta. 29 kwietnia Polonia—Garbarnia, Podgórze—Legia, Cracovia—LKS, Ruch—Wisła, Pogon—Strzelec, Warta—Warszawianka. 3 maja Garbarnia—Cracovia, Ruch—Podgórze, Strzelec—Legia. 6 maja Warszawianka—Legia, LKS—Ruch, 10 maja Polonia—Podgórze, Wisła—Warta 13 maja Legia—Ruch, LKS—Polonia, Podgórze—Strzelec, Garbarnia—Warszawianka. 20, 21, 23 maja mecze Polski ze Szwecją i Danją. 27 maja Polonia—Strzelec, Wisła—Pogon, Warta—Cracovia. 31 maja dzień Ligi PZPN. 3 czerwca Polonia—Cracovia, LKS—Warta, Podgórze—Warszawianka, Ruch—Garbarnia, Pogon—Legia, Strzelec—Wisła. 10 czerwca Warszawianka—Polonia, LKS—Legia, Cracovia—Wisła, Warta—Pogon, Strzelec—Ruch. 16 czerwca Podgórze—Wisła 17 czerwca Legia—Warta, Cracovia—Warszawianka, Pogon—LKS. 24 czerwca Warszawianka—Pogon, LKS—Garbarnia, Podgórze—Cracovia, Warta—Ruch, 29 czerwca Legia—Wisła, Garbarnia—Pogon. 1 lipca Legia—Cracovia, Garbarnia—Warta, Pogon—Ruch. 8 lipca Polonia—Pogon, Cracovia—Strzelec, Ruch—Warszawianka. 15 lipca Warszawianka—LKS, Podgórze—Warta, Ruch—Polonia, Strzelec—Garbarnia. W pierwszych rundzie brak jeszcze terminów zawodów Wisła—Garbarnia i Wisła—LKS.

5) Miłość Mary-Lou

— Nie wyjaśniłam pani sytuacji, — ciągnęła dalej, po pauzie. — Mój syn, jako młody jeszcze zupełnie chłopiec, został lotnikiem, było to na początek wojny. Aeroplan jego został zestrzelony. Ryszard trafił do niemieckiej niewoli. Gdy po wojnie, powrócił do domu, był to już zupełnie inny człowiek! Nie jest chory, ale stracił całkowicie chęć do życia. Nie go nie interesuje, całe dni spędza samotnie, jest ponury i milczący. W pamięci jego są pewne luki... Myślę, że wstrząśnienie przy upadku spowodowało te zmiany. Jednym słowem, mój syn cierpi bardzo i jest prawdziwie nieszczęśliwy. Doktor daje mi nadzieję, że gdyby Ryszard miał odpowiednie towarzystwo, mógł by się poprawić. Z pani słów wnioskuję, że p. Mitchell jest wesoły i energiczny. Możeby się zgodził?... Mary-Lou zrobiła gwałtowne powątpiewanie. — Obawiam się, że on się na to nie zdecydował. On bardzo lubi i ceni swą pracę i za-

Dalsze wyniki Polaków na mistrzostwach Węgier

BUDAPESZT, PAT. — W 2-gim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich rozgrywanych w górach Marra, rozegrano bieg zjazdowy i slalom. Pogoda była bardzo piękna, warunki śnieżne były jednak nie szeregowe. Przed południem rozegrany został bieg zjazdowy na trasie 1900 m. przy udziale 63 zawodników. Wyniki były następujące: 1) Kromser (Niemcy) — 1:50,7 sek. 2) Muller (Niemcy) — 1:51,3. Trzecim miejscem podzielili się: Legerski (Polska) i Stoll (Niemcy z Czechosłowacją) w czasie 2:03 s. Jedynym Polakiem był Jan Marusarz (Polska) 2:06,7. Po południu odbył się slalomowy przy udziale 57 zawodników. Zwyciężył Norweg Zygmont Rund — 47,4, 2) Stoll (Niemcy) 46,5, 3) Eisengruber (Niemcy) 51, 4) Tanuszy (Węgry) 54,6. Z Polaków Legerski zajął 10-te miejsce — 59,5, czterastym był Marusarz Jan — 1:04,2. W biegu zjazdowym Legerski wykazał doskonałą formę. W slalomie Polacy nie mieli szczęścia.

PUHAR NARODÓW W BERLINIE

BERLIN, PAT. W niedzielę, w ramach międzynarodowych konkursów hippicznych, odbywających się w Berlinie rozegrana została nagroda „Puchar Narodów”. W wyniku nagrody tę zdobyła ekipa niemiecka, mająca 24 błędy, przed ekipą francuską — 36 bł., i irlandzką — 64 błędy. W zwycięskiej ekipie niemieckiej startowali: por. Momm na koniu Baccarat II, por. Brandt na koniu Tora i por. Hasse na koniu Derby. Na zawodach obecni byli: kanclerz Hitler, premier Goering, wicekanclerz Papen, ministrowie: Goebbels, Darre, i gen. Blomberg.

BULGARJA POKONANA PRZEGREJCĘ

ATENY, PAT. W Atenach odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Grecja — Bułgaria zakończony zwycięstwem Grecji w stosunku 1:0.

Stonimiska

— Wilno pamięta o Stonimie. — Na ulicach miasta ukazały się plakaty obwieszczone przez przyjazd wileńskiego obywatelskiego teatru ZASP który ma wystawie w dn. 5 II. tj. jutro na scenicznych deskach naszego Domu Ludowego, znaną komedię Stonimskiego p.t. „Lekarz bezdomny”. Kulturalny Stonim oddawna spragniony prawdziwej gry artystycznej będzie miał możność lukę swą wypełnić całkowicie. — Gra jak zwykle stonimianie skorzystają z nielada okazji.

— XI Powiatowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Stonimie. W dniu dzisiejszym rozpoczął obrady — XI Powiatowy Zjazd Zw. Naucz. Polsk. na który przybyło około 120 nauczycieli — związkowców.

Po otwarciu Zjazdu przez długoletniego Przewodniczącego p. Majewskiego Stanisława p. wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Nowej Konstytucji, pp. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, wygłosili powitalne przemówienia pp. Staorsza Powiatowy Edmund Łosiński oraz Inspektor Szkolny Adolf Samelki. Następnie p. Halksi Mieczysław kier. szkoły w Stonimie wygłosił referat p. t. „Srodowisko w życiu szkoły” nad którym wywylała się poważna i rzeczowa dyskusja. W dalszym ciągu obrad powołano komisję ja „matkę” pod przewodnictwem p. Krawczyński i „wnioskowa” pod przewodnictwem p. Szlachana. W związku ze Zjazdem ukazał się numer sprawozdawczy „Zarzewia Wąglińskiego” pod redakcją wiceprezesa M. Halkskiego. — Zjazd potrwa dwa dni.

— Akcja na rzecz LOPP wśród Żydów. — W związku z podjętą na terenie całej Polski akcją tworzenia Komitetów dla propagowania zadań i celów LOPP wśród szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego, Komitet Powiatowy LOPP w Stonimie komunikuje, że zebranie organizacyjne Komitetu Powiatowego dla popierania zadań i celów LOPP wśród społeczeństwa żydowskiego w Stonimie, odbędzie się w dniu 3 lutego br. o g. 17 (5 pop.) w sali konferencyjnej Starostwa, na które przyjeżdża delegat Okręgowego Komitetu p. apl. adw. Kraut. Komitet LOPP w Stonimie zwraca się do drogi do społeczeństwa żydowskiego m. Stonimia i powiatu o jak najliczniejsze przybycie na to zebranie.

— Posiedzenie Sekcji Samorządowej Komitetu Wystawy w Stonimie. Wczoraj odbyło się to posiedzenie Sekcji Samorządowej Komitetu Wystawy Regionalnej w Stonimie, na którym przedyskutowana została forma i zakres, w jakim weźmie udział samorząd miejski, powiatowy i gminny w wystawie. Następnie dokonano przydziału poszczególnych prac członkom sekcji, a mianowicie: p. inż. Jan Staniewicz — k-

DZIS REWELACYJNY FILM X-27, MATA HARI. Fraulein Dr. zbledną wobec pięknego szpi gą, w najnowszym przeboju p. t. „SZPIEG” z REJESTRU) „TA KTÓREJ SIĘ NIE PRZEBACZA”. Nadpr.: Najnowszy film rysunkowy i polskie arcydzieło „GŁ S PUSTYNIA”. — Seansy: 4, 6, 8 i 10.20.

„HELIOS” CAŁE WILNO SPIEWA PARADA REZERWISTÓW

Mankiewiczówna — A. Dymsha — W. Walter — Sielański. Muzyka Dana. Najnowsze zdobycze techniki — koncert gry aktorskiej! Spieszeć!

Dzisiaj nieodwołalne ostatni dzień! Tylko w jednym kinie przeboj sowiecki Romans Mańki Greszynoi Już jutro premiera! Potęż. succ. prod. fran. 1934 r. Tancerki z Buenos-Ayres Hańba XX stulecia — Handel żywym towarem W roli głównej piękna włoska DITA PARLO.

munikacja; p. inż. J. Piasecki — przedsiębiorstwa miejskie; pp. J. Hildebrandt i Kapan — zarząd miejski; p. Wł. Jellinek — powiatowy zw. samorządowy; p. inż. Antoni Juszkiewicz — samorząd gminny.

Następnie zebrane sekcji odbędzie się dnia 6 bm., na którym złożą poszczególni kierownicy działów szczegółowy program prac, jak i zamierzają na wystawę przygotować.

— Prace pocztowych stonimskich. Poczta stonimiska jako urząd jest naprawdę wzorowa. Ale pojmamy to, nie chcąc nad tem się zastanawiać. Stwierdzimy jedynie, że publiczność jest z niej zadowolona. Nie słyszy się skarg na wet na telefontistki!

Interesuje nas natomiast ta działalność przelężonych prac, ciężką pracą urzędników i funkcjonariuszów pocztowych, która z tytułu zaplanowanych przez nich stanowisk nie jest nigdzie przewidzianą ani nakazaną. A więc o pracę społeczne.

Działalność ich na tem terenie interesuje społeczeństwo i dlatego słów parę skreślić o niej wypada.

Koło Miejskie BBWR, Koło Miejskie L. O. P. P., Komitet Filantropijny własny, P. W. pobudzają do życia prawie wyłącznie pocztowe. Wielu z nich jest czynnymi członkami innych organizacji społecznych i przyczynia się do bardziej żywej działalności instytucji.

Własna świetlnia, w której tak często słyszy się wykłady i odczyty z dziedziny kulturalno-oświatowej i historycznej, radio, akademie, z okazji uroczystości państwowych i narodowych jest także dziełem stonimskich pocztowców, tak bardzo interesujących się życiem kulturalnym. Gdy się to zważy — wtedy dopiera uwypukli się rola pocztowa polskiego i różnic, jaką konstatajemy między nim, a rosyjskim, pobierającym „15 rubli miesięcznie”. Jest różnica duża w pracy i w zadaniach, z których, jak zaznaczyliśmy na wstępie, polski pocztowiec w Stonimie wywiązuje się należycie.

nowogródzka

— Obchód imienin Pana Prezydenta R. P. W dniu 1 lutego, jako dnia imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gminny urząd państwowych publicznych oraz liczne domostwa prywatne w Nowogródzku udekorowane były flagami o barwach państwowych O godz. 10 w świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa przy udziale przedstawicieli władz oraz licznie przybyłych przedstaw. społeczeństwa. W trzech tylko gminach odbyły się specjalnie zorganizowane poranki.

Wyniki wyborów do rad gminnych w powiecie stonimskim. Ze Stonima donoszą, że w dniu wczorajszym zakończyły się w powiecie stonimskim wybory do rad gminnych. W dziesięciu gminach, wybrano radnych wyłącznie z list BBWR, w trzech tylko gminach inne listy uzyskały razów 14 mandatów radzieckich.

Na terenie pozostałych powiatów województwa nowogródzkiego wybory do rad gminnych się na ukończeniu, przyszedł wszędzie wyniki wyborów przyniosła zwycięstwo listom BBWR.

— Nieszczęśliwy wypadek. We wsi Kraskowska Góra gm. szczerszowski, pozostawione bez opieki w domu gospodarza Dzieszkowicz 2 i pół letnie dziecko zapaliło na sobie ubranko od płonącego pieca. Dotkliwie poparzone dziecko przewieziono do szpitala powiatowego w Nowogródku.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach silniejszych środków znanego Prow. A. PAKA

Jaż w tych dniach na naszym ekranie mistrz maski Borys KARLOFF w niesamowitem arcydziele p. t. NING OF THE WILD „MAHARADŻ RAMPURU”

„Barbara” Zaledwie wczoraj

Film rekord. powodz. W rol. gl. John Boles, Marg. Suliwaniin. Dosc. nadpr. B. I. hon. miew.

Dzisiaj premiera! Największy film ostatnich lat! Arcydzieło! Sukces! Potęga!

Lekarze

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 DOKTOR ZELDOWICZOWA choroby weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4—6 przeprowadził się z Mieczysława 24 na Wileńska 28 Tel. 277

Lekcje

Na Kursy Kroju i szycia przyjmują o czenie za dostępną o płatą. Nauka solidna. Królewska 5—13

Poszukiwa

Pracy

Kupno i Sprzedaż

Z powodu wyjazdu SPRZEDAM kompletnie eleganckie meblowanie w trzech pokojach (słazny, gabinet, sypialni) Dąbrowskiego 10—3

KUPIĘ

używając maszynę do pisania w stanie do bym. Oferty nadsyłać Wilno 12 J. Kaczorowski

Sanki parokonne

powóz wolant do sprzedania; tamże konie do wynajęcia na kuligi. Szczęśliwego 5 tel. 1301.

Lokale

POSZUKUJE 2 pokoi ze stołowniem, ze wszelkimi wygodami — przy rodzinie. Wiedomość: W. Populanka 16—28 T. Wojciechowski.

DO WYNAJĘCIA

5 pokojowe mieszkanie ciepłe, słoneczne i piękne — wszelkie wygody. Informacje Zawalna 60 m. 10 od 9 do 11 lub od 4 do 5.

DO WYNAJĘCIA

6 cjo pokojowe mieszkanie suche ciepłe i słoneczne ul. Dąbrowskiego 7

P O K O J

DO WYNAJĘCIA w pobliżu sądu, z używalnością: łazienki, telefonu! ewentualnie salona Mieczysława 48 m. 6, ogrz. elek. od 5—7 p. p. lub porozumieć się telefonicznie 7-94

DO WYNAJĘCIA

P O K O J ciepły i słoneczny ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

Modystka

Przyjmuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzącego. Wykonuję także: szmucko. Wielko 9 m

POPIERAJCIE

L.O.P.P